

## Kuba jest już po operacji. Znowu stanie na nogach

data aktualizacji: 2020.12.03 autor: Joanna Kielak



(fot. archiwum prywatne)

**Sześć godzin trwała operacja nogi Kuby Fangrata. Nastolatek dochodzi do sił w domu. Dzięki wsparciu rawian już za kilka miesięcy będzie mógł odłożyć kule, których potrzebował przez prawie cztery lata. - Teraz musi być już tylko lepiej - zapewnia Aneta Fangrat, mama 12-latka.**

Licytacje, kiermasze, sportowe akcje - rawianie mocno zaangażowali się w trwającą kilka miesięcy zbiórkę pieniędzy na operację nogi Jakuba Fangrata. 12-latek ma wrodzony staw rzekomy lewej

piszczele. Medycy postawili diagnozę, gdy chłopiec miał 2,5 roku. Do 9. roku życia przeszedł trzy operacje. Funkcjonował w miarę normalnie. Trzy lata temu kość pękła. Dwie kolejne operacje nie przyniosły spodziewanego rezultatu. Kość się nie zrastała.

Kuba nie mógł samodzielnie chodzić, poruszał się jedynie o kulach. Obecnie jeździ na wózku. To jednak chwilowe. Dwa tygodnie temu przeszedł operację.

- Nadzieję na to, by syn mógł normalnie żyć dał nam doktor Paley, który specjalizuje się w przypadkach takich, jak nasz - mówi Aneta Fangrat.

Kwota, którą rodzina miała zebrać na operację przyprawia o zawrót głowy - 250 tys. złotych. Udało się.

Termin operacji był zmieniany kilkakrotnie. Zabieg początkowo planowano na październik. Jako kolejne terminy wskazywano pierwszą połowę grudnia. Tymczasem operacja odbyła się 21 listopada.

- Okazało się, że zwolnił się jeden termin. Skorzystaliśmy z niego - mówi mama Jakuba. - Odprowadziłam syna na salę operacyjną o godzinie 7.30, a na salę pooperacyjną został przewieziony o godzinie 13.30. Przez cały ten czas miałam kontakt z naszym koordynatorem. Co godzinę dostawałam informację o tym, jak przebiega operacja, na jakim jest etapie. To pozwoliło mi się trochę odstresować. Wiedziałam, że wszystko idzie zgodnie z planem.

Nastolatek jest już w domu. Wyszedł ze szpitala już po kilku dniach. W poniedziałek (30.11) wrócił do zdalnego nauczania.

Przez najbliższe półtora miesiąca Kuba będzie musiał chodzić z nogą w gipsie. Po tym czasie, jeśli wszystko będzie w porządku rozpocznie rehabilitację.

- Przed nami miesiące ćwiczeń, ale teraz może być już tylko lepiej - zapewnia pani Aneta. - Gdy rozmawialiśmy z lekarzem dwa dni przed operacją ten powiedział do Kuby, że za pół roku będzie chodził i biegał. Mam nadzieję, że tak będzie, esteśmy dobrej myśli. Jeszcze raz dziękujemy wszystkim za okazane wsparcie.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37560-kuba-jest-juz-po-operacji-znow-stanie-na-nogach>